

# Bracia Figo Fagot, Wędkarz miłości

Teleskop czwórka  
Wagglerek i owies  
Kołowrotek z aluminiowym stopem  
W wiaderku piernik, biały robak, melasa  
Marzeniem moim wyciągnąć grubasa

Na leszcza idę dzisiaj sam  
Zasiadka z brzegu...la...la  
W wodzie świetlika lekki blask  
Splawiczek świruje... i w górę i w dół

Kiedy sztywne wędzisko w dłoniach czujesz  
To krew ci w żyłach jak piwo buzuje  
Kołowrotkiem kręcisz raz i dwa, trzy i cztery, tra ta ta  
Gdy wilgotną zanętę w dłoniach w kule formujesz  
W myślach tak naprawdę z rozkoszy szczytuję  
Kiedy z procy kukurydzą taflę batożę  
O chuju miły, o mój boże!

Na drapieźnika  
W pontonie zasiadka,  
Na echosondę łowi tylko Warszawka  
Prawilny wędkarz to wojownik trzciny  
Nie spuszcza z oka grillującej rodziny

Coś pod tę trzcinę  
Rzuty chujowe, mam  
Dociążam śrucinom...la...la  
I przedobrzyłem kurwa mać  
Utknęła w sitowiu...  
I szarpię...  
I chuj...

Kiedy sztywne wędzisko w dłoniach czujesz  
To krew ci w żyłach jak piwo buzuje  
Kołowrotkiem kręcisz raz i dwa, trzy i cztery, tra ta ta  
Gdy wilgotną zanętę w dłoniach w kule formujesz  
W myślach tak naprawdę z rozkoszy szczytuję  
Kiedy z procy kukurydzą taflę batożę  
O chuju miły, o mój boże!

Czteryśósteczka z dolnikiem za jaja  
Szpuła z nylonem jak do wieszania prania  
Przypon z plecionki zwieńczony kotwicą  
Filecik z karpia co zalatuje piczą

Dzisiaj na suma zestaw mam  
Przykłusuje z Janusza...sza...sza  
Kto by tak cała noc tu marzył!  
Rano sprawdzę czy siedzi,  
Straż wodna...  
I klops

Kiedy sztywne wędzisko w dłoniach czujesz  
To krew ci w żyłach jak piwo buzuje  
Kołowrotkiem kręcisz raz i dwa, trzy i cztery, tra ta ta  
Gdy wilgotną zanętę w dłoniach w kule formujesz  
W myślach tak naprawdę z rozkoszy szczytuję  
Kiedy z procy kukurydzą taflę batożę  
O chuju miły, o mój boże!